

**BIEŁARUSKAJA****KRYNICA****TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA**

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Połackaja 4—10.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Biełaruskaja Krynica“ kaštuje: na hod 8 zł.;

na paŭhoda 4 zł., na 3 mies. 2 zł., na 1 m. 1 zł.

**POLŠCYNIA I BIEŁARUSY.**

Pišučy ŭ Nr. 7 „Bieł. Krynicy“ ab pana-  
waŭni maskoŭščyny ŭ Sawieckaj Biełarusi, ja  
pakazaŭ na pryčyny hetaha panawaŭnia.

A pryčyny buduć woś jakija:

1) daŭniejšy maskoŭski zakalec, na kato-  
rym, jak na fundamencie pabudawana ciapie-  
raŭniaje demokratyčnaje žyćcio Uschodniaj  
Biełarusi,

2) słabaści biełaruskaha ŭradu, jaki ŭ-wa-  
ŭsim ahladajecca na Maskwu. Hetaja słabaść  
nie dazwalaje pakinuć biurakratyčnaj rasejščy-  
ny i stać sapraŭdy na narodnym, biełaruskim  
hruncie;

3) niedawierčywaść biełaruskaha sialan-  
stwa da ŭsialakich „kamunistyčnych“ štuk i  
padchodaŭ — nawet tady, kali kamunisty  
jduć da jaho z darami. Sialanie bajacca, kab  
u hetaj „biełarusizacyi“ nia było jakoj nowaj  
chitraści z boku kamunistaŭ...

Hetyja pryčyny wyklikajuć toje sumnaje  
żjawišča, ab katorym ja pisaŭ — imienna:  
*ciażkoje pałažeŭnie Biełarusi pad Mas-  
koŭščynaj.*

Ciapier-ža ja chacieŭ-by hlanuć na naša  
pałažeŭnie pad Polščaj. Tut tak-sama chacie-  
łasia-b usio ščyra wykazać, ale heta z wieda-  
mych pryčyn niemahčyma, tak-sama jak nie-  
mahčyma było-b wykazać pad Rasiejaj usiaho  
taho, što my pisali ab tamaŭnich paradkach.

Adnak skolki možna, stolki napišam.

Užo nia raz my pisali, što polščyna ŭ Za-  
chodniaj Biełarusi i Uschodniaj Litwie apira-  
jecca na dwuch ćwiardyniach: polski dwor i  
„polski“ kaścioł. Heta buduć hałoŭnyja kre-  
paści polščyny ŭ našym krai, katoryja majuć  
takija ci inšyja ŭpływy na naš narod. Polski  
dwor traplajeć pa duży biełarusy praz zia-  
mielku i ekanamičnuju zaležnaść ad polska-

ha pana, pawodle taje prykazki: „skačy ŭraža,  
jak pan kaža“, a „polski“ kaścioł apanawaŭ  
dušu biełarusy-katalika čadam „polskaha“ ka-  
talitywa. Heta buduć dwa sapraŭdy paważnyja  
faktary ŭ žyćci našaha kraju. Niekatoryja ŭwa-  
żajuć, što szkoły, a nawet asadnictwa i palicy-  
ja pryčyniajucca da padtrymaŭnia polščyny ŭ  
našym krai. Adnak heta nie saŭsim praŭda.  
Uważna pryhladajučysia da žyćcia, prychozim  
da prakanaŭnia, što jak-raz palicyja, asadnictwa  
i nawet polskija szkoły nadta časta z nieadpa-  
wiednymi wučycialami, spryjajuć pašyreŭniu  
nacyjanalnaj biełaruskaj świedamaści!

Treba wiedać, što polščyna tolki dla  
biełarusy-katalika maje prychahwajuću siłu,  
dziakujućy kaściołu, a biełarusy prawasłaŭnyja  
da polščyny majuć prosta niekujy niena-  
wiść, uważajuć palakoŭ za pradstaŭnikoŭ  
panujučaj klasy ŭ Biełarusi. Polskija dwory  
paciahnuli tolki niekatorych biełarusy da pol-  
ščyny, a ahramadnaja časć biełaruskaha naro-  
du hladzić na dwory, jak na pryčynu swajho  
niaščaścia!... bo ŭ rukach dwaroŭ ziamla!

Woś jakija sprawy z polščynaj u nas.

Aproč usiaho hetaha treba dabawić, što  
polščyna wielmi trudna dajecca biełarusu.  
Skolki treba trudoŭ, kab nawučycca dobra  
hawaryć i pisać pa polsku! Dyk usia nadzieja,  
palakoŭ, što možna budzie spalanizawać Bie-  
łarus praz szkoły — razabjecca musić ab he-  
tuju niaprystupnaść biełaruskaj natury dla  
polščyny, tymbolaj, što ŭ škole dzieci tolki  
praz paru hadzin čujuć polskuju mowu, a  
pryjšoŭšy da chaty zaraz pačynajecca tolki  
biełaruskaja hutarka.

Polščyna straŭna tolki ŭ susiednich pa-  
wietach z Polščaj jak, Aŭhustoŭski, Sakolski  
i Biełastocki. Tam užo ludzi pačynajuć sty-  
dacca biełaruskaj hutarki i starajucca hama-  
nić pa polsku. Ale apoŭnim časam widzim,  
što biełaruski ruch pašyrajecca i tam i —



jak na dziwa — pa miaży razsialeńnia palakoŭ i biełarusaŭ. I tam, musić, najbolej prajaŭlajecca taja wialikaja rożnica pamiż psychikaj palaka i biełarusa...

Pišuły hetyja radki maju na ŭwazie rajon Charošcy, dzie pašyryłasia „B. Krynica“ nadta mocna — i dzie biełaruskaja moładź zadumała na wioscy wydawać nawet swaju biełaruskiju časopiś... Hetyja fakty padajuć nadzieju, što tyja najbolej spalanizawanyja pawiety, stykajučysia z sapraŭdnymi palakami stanuć niekali ŭ biełaruskija rady, jak zmahalniki za rodnuju mowu i kulturu...

Hetak mieniej-bolej staic sprawa z polščynaj u nas, u Zachodniaj Biełarusi. Chočuły być šcyrymi, treba pryznacca, što Polšč sa swaimi paradkami časta pamahaje raźwićciu ŭ nas biełaruščyny. Heta možna spaścierahcy asabliwa pasiarod katalikoŭ-biełarusaŭ, jakija miejscami wyhladali Polščy jak soniejka jasna-ha, a ciapier źmianili da jaje nastroj.

Dyk sprawa biełaruščyny pad Polščaj nie bieznadziejnaja. Bolej tolki sił intelihentnych, asabliwa-ż biełaruskich ksiandzoŭ, jakija robiac pasiarod biełarusaŭ-katalikoŭ ahramadnuju rabotu. A jany narastajuć usciaż.

Ciapier ja chacieŭ-by zrabic paraŭnańnie nastrojaŭ našaha sielanina tam pad Rasiejaj z nastrojami hetaha-ż sielanina tut pad Polščaj. Naš biełaruski sielanin pad Rasiejaj uhla-

dajučysia na „biełarusizacyju“ Biełarusi duma-je tak: kamunistam wieryć nia možna, jany nakładajuć i ściahajuć z mianie roznyja padatki i nałohi... daŭniej jany zwiartalisia da mianie ŭ čužoŭ rasiejskoj mowie, pakazwajučy hetym, što jany „načalstwa“, bo ŭ nas tolki načalstwa haworyć pa rasiejsku... Ale ja na hetaje nie paddaŭsia i takoha načalstwa, jak daŭniej nie pryznaju, bo nia darma-ż ja pama-haŭ rabić rewalucyju... Heta było daŭniej — zaraz pašla rewalucyi. A ciaier tojeż samaje načalstwa kidaje rasiejščynu i ŭžo pačynaje haworyć pabiełarusku — hetak sama, jak ja hawaru. Što-ż tut takaje? Mo' načalstwa pieramianiłasia? — pytaje sam siabie sielanin. Nie, jano astałosia tak, jak było. Hm... kru-cić haławoju naš sielamin i sam nia wiedaje, što za prajawa: *načalstwa — a haworyć pabiełarusku!*

Hetak dumaje biełarus — wiaskowy čaławiek u Sawieckaj Biełarusi. A jak jon du-maje pad Polščaj?

Pad Polščaj dumaje saŭsim inakš. Jon hladzić na żyćcio i tak razwaŭaje: maim wo-raham jość polski pan. Mała taho, što jon maje abšary ziamli, jon jašče siadzić u „užendzie“, sabie biare pensiju, a na mianie nakładajeć padatki, a tak-sama pasyła-je sekwestrataŭ i palicyju wykałačwać hetyja padatki. Usio hetaje „načalstwa“ haworyć papolsku i nia lubić biełaruskaje mowy. Značyć — wo-raham pana nia tolki ja, ale i maja mowa —

ST. HRYNKIEWIČ.

## HUTARKI AB ŽYĆCI.

(Hl. Nr. 10 „Bieł. Kr.“)

Enerhija światlanaja. Jak užo ka-zaŭ ja — enerhija, zdabytaja strawaju, kormam, prajaŭlajecca rozna; ruch, ab jakim my hutaryli, byŭ prajawaju hetaje enerhii. Wielmi šyroka raspaŭsiudža-na inšaja jaje forma — światlanaja enerhija. Koŭny z nas, kali tolki krychu padumaje, zaraz uspamianie, jak šmat jon bačyŭ światła, świeciačych saboku rašli-naŭ ci żywiołaŭ. Woźmiem tchlawa-je miása ci zhnii-šu-ju rybu — papociamku jana bliščyć bieła-zialonym koleram. A chto-ż nia bačyŭ zichacieńnia parachna ci kupalskich čarwiačkoŭ, što najbołš pierad samymi žniwami płojniami pajaŭlajucca pad lesam ci na t i ŭ poli? Žjawišča henaje zaležyć ad zatlenicielnych pracesaŭ, ci inakš kažućy pa chantniamu, pa haspadar-sku, ad taho, što štości kiś nie. Bo kali my ka-žam prakis chleb, začwiŭ, skisła małako, to pa wu-čonomu skazali-b, što tam byli zatlenicielnyja procesy.

Chto nie pafochaŭsia ŭziać u ruku świeciačaha čarwiačka — bačyŭ, što ruk jon nia piok, a znača ciapłyni ŭ jahonym światle nia było.

Pamiż żywiołami, što żywuc na ziamli, najbołš

bahatyja światłom rožnyja muški. U nas mienš, nadta mnoha ŭ ciopłych staronkach. U Indyjach\*) adna muška hetak bliščyć, što žychary karystajucca jeju zamiest haźnicaŭ. Złowiać jaje, pasadziać na doščaku j widna, nia treba hazy kuplać. Jedućy moram na ka-rabloch, možna bačyć na wadzcie bytcam niešta haryć, a heta tolki maleńkija żywiolinki bliščać. Začerpaŭšy taje wady ŭ ruku, j našaja ruka budzie bliščeć. Na dnie mora, dzie wiečnaja ciemra, bo kosy sonca nie dachodziać hłyboka, ryby samyja sabie świeciać, kab nia bludzić.

Z inšych prajawaŭ enerhii wielmi waŭnaja enerhija ciapłyni. Rašliny, drewy majuć bołš-mienš hetkuju samuju temperaturu, jak asiarodak, u jakim żywuc. Wyšejšuju temperaturu bačymo, kali rašlina ćwicie, časta padymajecca jana na 20°—30° bołš za narmalnuju. Wialikšaja ciapłynia maje swaju metu. Muchi, šukajućy miesca, dzie-b mahli nahrecca siada-juć na ciopłyja kwietki j pieralatajućy dalej ich za-pladniajuć.

Na bałatach zaŭsiody ciaplej u noćy, čymsia dzie ŭ poli, dziakujućy maleńkim żywuncom-bakteryjam, jakich tam ahramadnyja kolkaści. Abo iznoŭ u sienie, jakoje lažyć u kapiach, a nia zusim jašče wysachła. Bakteryi, jakich i tamaka šmat, hetak pawialičwajuć ciapłyniu, što stoh časta j mokry zdajecca, a pačyna-je dymicca, a na t i hareć połymiam.

\*) Paŭwostraŭ u Azii.



i zatym jana jość maim chaŭruśnikam u zma-  
haŭni z panam i „urzendnikam“... A kali tak  
— dyk budu stajać za jaje, jak maha...

Woś jak tut razwaŭaje biełarus-sielanin.

I hetak razwaŭaje nia tolki biełarus-pra-  
wasłaŭny, ale i katalik.

Wiedama, što na wioscy jość šmat świe-  
danych ludziej, jakich dumki pabudawany  
saŭsim inakš, ale ja pra tych nie hawaru. Ja  
hawaru pra našych sialan *ahułam* biarućy,  
a ŭsiaki wiedaje, što jak tam pad Raśiejaj,  
tak-sama i tut pad Polščaj socyjalnaja i nacy-  
janalnaja świedamaść jašče ŭ *hušcy* narodnaj  
dawoli słabaja — narod żywje swaim pry-  
rodnym, haspadarskim rozumam i — razwa-  
ŭaje tak, jak heta było apisana wyšej. Biełar-  
us jašče dahetul kirujecca *instynktam swaje*  
*biełaruskaje dušy* — zatym i padyjści da ja-  
ho tak trudna. Pry bolšaj raźwitaści dyalektyki  
trapić da jaho prakanaŭnia było-b kudy lah-  
čej — dy tady jon sam lepš raźbiraŭsia-b u  
zawiłych sprawach swajho harotnaha żyćcia...

Pry kancy jaki-ż wywad z hetaha paraŭ-  
naŭnia? Dzie biełaruskaść staić lepš — u Sa-  
wieckaj Biełarusi, ci ŭ nas?

Biażumoŭna z *boku praktyčnaha* jana  
staić lepš tam u Sawieckaj Biełarusi, ale z bo-  
ku maralnaha jana staić wyšej u nas. U nas  
ludzi cierpiać za biełarusčynu, a tam? Tam  
nia tolki nia cierpiać, ale nawet nie pakłapa-

ciacca, kab nawučycca jaje, dy jašče naśmia-  
chajucca...

Woś jakaja roźnica pamiż tutašnim i ta-  
mašnim biełaruskim żyćciom.

A čamu takaja roźnica?

*Bo ŭ nas niama biurakracyi, jakaja*  
*prywykła da starych form i nia moŭa z*  
*imi razstacca* — wot budzie pa mojmu pra-  
wilny adkaz na hetaje pytaŭnie.

I pakul Sawieckaja Biełaruś nie wyhadu-  
je nowych kadraŭ biurakracyi i nie zamienić  
jeju staroj, datul „biełarusizacyja“ budzie wy-  
hladać bieznadziejna. Nie pamohuć ničoha ad-  
kładanyja ŭ bieskaniečnaść egzamieny z biełar-  
usaznaŭstwa — Biełaruś astaniecca mas-  
koŭskaj.

A pakul Uščodniaja Biełaruś astaniecca  
maskoŭskaj — jana nia moŭa nawet dumać,  
kab trapić čym-nie-budź da prakanaŭnia ży-  
charom Zachodniaja Biełarusi... I nia tolki ży-  
charom Zachodniaj, ale nawet i Uščodniaj  
Biełarusi, bo i tam dobra razumiejucca ŭžo i  
na hetakaj „biełarusizacyi“, jak na adnej z  
mnohich štućak kamunistyčnaha paradku.

I tut i tam ŭsiaki ščyry biełarus widzić,  
što „biełarusizacyja“ prawodzicca tolki dla  
ludzkoŭ woka i *służyć sposabam, kab lah-*  
*čej dajści da dušy biełarusa*... A na heta-  
kuju miakinu ciapier ŭžo biełarusa trudna  
zławić!

Dyk wialikaja ŭžo para našym bałšawi-  
kom syjści na ŭłasnuju biełaruskiju darohu i

Idućy chutka, ci robiaćy rabotu, robicca horača.  
Heta znača, što temperatura našaha cieła ciapier wia-  
likšaja za ciapłyniu asiarodka. U ludziej i żywiołaŭ  
ciapłynia pradukujucca ŭ muskułach. My j nia wieda-  
jućy čamu, a zmierznuŭšy tupajem nahami, trom ru-  
kami adnu ab druhuju, bo kali skaročwajucca musku-  
ły — robicca ciaplej. Dziela hetaha j zuby lakaciać i  
skura ŭ nas ściahwajucca na choładzie — ŭsio im-  
kniecca da pabolšaŭnia muskulnaje pracy. Zimoju sie-  
lanin wiazie pana saŭmi na marozie. Sielanin u bła-  
hieŭskim kaŭšku j chadačkoch, a pan u futra prybra-  
ny, nohi abkručanyja tak-ža futram. I nia hledziaćy  
na heta — sielanin pryjedzie wiasioły, zdaroŭ, a pan  
ledź nia zmiorz, treba na rukach wynosić! A ŭsio ta-  
mu, što muŭžyczok zlez pad przyhoračkam, padlacieŭ za  
saŭmi, sahreŭsia j jamu ničoha. A pan siadzieŭ, sia-  
dzieŭ, a kab jašče i nia ruchaŭsia — moh-by za-  
mierznuć jak śled.

Kaliś časta było čuwać — tam na haścincy nie-  
chta zmierz, ci ŭ lesie wiasnoju, jak śnieh rastajaŭ,  
sabaki wywałakli čaławieckuju ruku, nahu... Marazy  
zimoju bywali wialikšyja, ciapier takich nia čuwać. A  
čamu-ż heta na choładzie my mierzniem, dzie pryčy-  
na taja? Uziać rybu ci ŭ žabu. Jany zimoju nia mier-  
znuć pad lodam, a letam wielmi im dobra i ŭ cio-  
pleńkaj wadzje. Skul takaja roźnica pamiż ludźmi i  
naprykład rybami, jakija mohuć abmierznuć na  
čysta lodam, a kali heny adtaje, iznoŭ šoŭhajucca

wiasioleńkija. Chaj čaławiek paprabawaŭ-by zrabić  
niešta takojell!

Sprawa ŭ tym, što ciapłynia, temperatura čała-  
wieckaha cieła bolš-mieńš zaŭsiody adnalkowaja. Pa-  
kłaŭšy hraduśnik pad pachu (hetak dachtary zaŭsiody  
robjać), ubačym u zdarowaha čaławieka kala 37°. Ci  
ŭ chacie, ci na panadworku, ci ŭ bani, ci ŭ chałodnaj  
wadzie — temperatura trymajucca taja samaja. Tolki  
przy chwiarobach jana bolšaja. Dziela taho j mierajuć  
haračku, bo kali temperatura budzie nia 37°, a 39°,  
40°, dyk z takuju haračkaju drenna, chwory pamre,  
treba wielmi rupicca kala jaho, klikać chutčej dochtara,  
nie zabywajućysia i ab Bohu ŭ takija chwily.

Mieraŭšy temperaturu ŭ ŭžaby, ryby, paŭzunoŭ  
dy šmat jašče inšych jakich żywiołaŭ, ubačym, što  
jana nia trymajucca roŭna. Achaładzieŭ asiarodak,  
dzie żywioła była pad toj mament, chaładzieje j jana  
biaz nijakaje škodnaści sabie. Joj usio roŭna — cho-  
ładna, ci horača. Bo kroŭ jaje nia maje swaje sobska-  
je ciapłyni, a prytarnoŭwajucca da abstawinaŭ. U ča-  
ławieka kroŭ zaŭsiody maje swaju, sobskuju tem-  
peraturu.

Dziela hetaje roźnicy ŭžabaŭ, rybaŭ, paŭzunoŭ z  
chałodnaju krywioju zawuć — chaładnakroŭ-  
nymi abo pieramiennakroŭnymi, bo  
ciapłynia ichniaje krywi pieramianajucca, a čaławie-  
ka i ŭsich, chto maje ciopłuju kroŭ — zawuć cio-  
płakroŭnymi abo biespieramienna-  
kroŭnymi.



stać na ščyrym narodnym hruncie. Tolki tady „biełarusizacyja“ pojdzie šparkimi šahami ūpierad...

Heta tam, nu a tut u nas pad Polščaj?

Pad Polščaj pry družnaj arhanizacyi i śmiełaj rabocie my za paru hadoŭ pawinny dabicca ūsich naleŭnych nam kulturnych, ekamičnych i hramadzkich prawoŭ.

My pawinny spadziawacca na swaje siły. I hetymi siłami my zdabudziem...

S. K—i.



### Laci, maja dumka...

Laci, maja dumka, wysoka, wysoka, —  
 Niamsa pieraškodaŭ tabie —  
 Ŭsie ludzi za pracaj, — ich bystraje woka  
 Nia ūhledzić miż chmaraŭ ciabie.  
 Ty dzika, ty prosta, bo i ty sa mnoju  
 Daloka ad świetu ūzrasła:  
 Ŭ sasnowym lasku, pad ubohaj strachoj  
 Prytułak sabie ty znajšła.  
 Ciabie ja nia zradžu, nia wydám na ździeki,  
 Dam ū sercy prytułak tabie,  
 Bo horda, nia znośiš ludzkoj ty apieki,  
 Ty woli šukaješ sabie.  
 Dyk śmieła-ż, biaz strachu da jasnaha sonca,  
 Za chmary, da świetu, da zor, —  
 Dzie praŭda biaz miery, dzie ślachi biaz konca,  
 Dzie miežaŭ nia znaje prastor...

T. Kondel.

### PAŠYRAJCIE „BIEŁARUSKUJU KRYNICU“!

Wiedajem, čuli ūžo my ab takich staronkach, dzie zaŭsiody ciało, zaŭsiody leta. Dy na't bolš jak leta, bo ū nas u letku nikoli hetkaje haračyni niamsa, kab było mahčyma zwaryć sabie strawu na piasočku biez ahniu i biaz droŭ! A jość taki kraj i tam żywuć ludzi. A kab było jašče haračej, ci mahčymaje-b było tamaka żyćcio? Na pieršy pahlad ūžo koŭny skaŭa, što nie. Bo kab było stolki ciała, skolki przykładam u nas na skwaradzie piakućy jaješniu ci bliny, dyk wiedama, paciakła-b z nas kłustać i ničoŭa, ani kryški nie astałosia-b. Na dalokaj paŭnoćy praŭc Niemahčyma iznoŭ dzieła choładu — a znača żyćcio razumna abmiazawana. Čaławiek jašče trywaje pry 127°—132° ciałyńi ū pawietry j 70°—80° choładu.

Dziŭna niejak, čamu heta jašče dychajem pry bolš jak 100° ciała ū pawietry, a ū wadzie dawoli ūžo 45°—50° cieła ašparwajecca j pry wialikich bolach umirajem. Abo woźmiem wadu ū chacie. Jana nahretaja, maje stolki-ż ciałyńi, skolki j pawietra, a zdajecca chołodnaju. Usio heta dzieła raznakakaha prawadyrstwa wady j pawietra. Wada lepšy prawadyr za pawietra j tamu pakul jana chołodniejšaja za našaje cieła prydaŭca nam bolš chołodnaju za pawietra, a kali robicca haračejšuju za našaje cieła — zdajecca ū joj bolš haračyni čymsia ū pawietry, bo pawietra prawadyr błaŭhi. Hetym tumačycca, čamu my nia zdolajem strywać adnolka wialikaje ciałyńi pawietra i wady.

### PAWIEDAMLAJEM,

što na Siomuchu hetaha hodu przydzie ū Wilniu da Wostraj Bramy i Kalwaryi pieršaja

### Biełaruskaja Katalickaja Pracesija.

Pracesyja rušć z Žodzišak u subotu pierad Siomuchaj a hadz. 11 pierad pałudniem. U Žodziški žbirajucca biełarusy-kataliki z parafijaŭ: Žodzišnaj, Daniušaŭskaj, Wojstamskaj i Wiśnieŭskaj.

Taho-ż samaha dnia przychod u Gierwiaty na niešpary. Tut-ža ū Gierwiatach budzie i načleh. U Gierwiaty žbirajucca biełarusy-kataliki z Niestanišnaj parafii (praz Rymšaniacki most).

U niadzielu, heta znača, na pieršy dzień Siomuchi ranieńka a h. 4 wychad z Gierwiat u Warniany. U Warnianach pracesija wysłuchaje Imšy św. i dalej u Ławaryški. Pa darozie daŭčajucca susiednija parafii. U Ławaryškach niešpary i načleh.

Na zaŭtra, h. zn. na druhi dzień świat, ranieńka wychad z Ławaryšak u Wilniu. U Wilni pry Wostraj Bramie pracesija wysłuchaje Imšy św. i zaraz idzie na Kalwaryju, dzie abchodźić stacy i načuŭe.

Na zaŭtra, h. zn., na treci dzień pracesija waročajecca iznoŭ u Wilniu i takim samym paradkam, praz Ławaryški, Warniany, Gierwiaty, nazad u Žodziški.

Darohaju tudy i nazad pracesyja pjać biełaruskija relihijnija pieśni.



Drennym prawadyrstwam ci naadwarot — do brym my časta karystajemsia. Našyja chaty z drewa zimoju cieplejšyja za panadworak, trymajuc u sabie ciało z piečaŭ, bo drewa błaŭhi prawadyr. Zimoju ū wokna stawim druhija ramy, dobra zatulaŭem usieńki-ja ščarubinki, bo začyniŭšy hetkim čynam pamiž woknami pawietra z jahonym błaŭhim prawadyrstwam — baronimsia ad marožu.

Našaja wopratka inšaja ū letku, inšaja ū zimku. Letam apranajemsia ū adnu saročku dy hanawicy. Kališ i hanawicy, dziady našyja nasili zrebnyja ciłnanyja-biełyja. Ciapier maładyja saromiacca, jmknucca apranucca ū čornaje, dumajućy, što hetak przyhaŭej. A wi-dać pradziady, prymamsia ū hetym, byli razumniejšyja za nas. Lnianoje pałatno wielmi dobry prawadyr ciałyńi, skroź jaho chutka prachodzić jana z našaha cieła. Cieła letam cieplejšaje za asiarodak, dyk wielmi waŭna, kab dobry prawadyr adwiou chutčej lišku ciała z nas, pot z cieła ūsmoktwajecca pałatnom i chutčej z jaho wyparaje jak z koŭnaje inšaje wopratki z woŭny ci sukna.

U zimku dzieła henych samych przyčnaŭ cho-dzimo ū sukonnnych hanawicach, kaŭchoch, akručwa-jem nohi ciopłymi hanučami sukonnymi — usio ta-mu, što heta błaŭhija prawadyry ciałyńi. Asiarodak chołodziejšy za cieła j drenna było-b, kab my dali ūciaćy ciałyńi z cieła.

Kłustać drenna prawadyrstwuje, tamu kłustyja



## Adnosiny u Rymie da abra- daŭ.

Nam, siedziačy doma, zdajecca, što jość tolki adzin abrad katalicki łacinski, u katorym składajecca Niakroŭnaja achwiara Bohu, u katoraj tolki Achwiarowywajecca Jezus swajmu Ajcu Najświaciejšamu. Adnak bliżej pryhlodziŭšysia, widzim druhija abrazy, katoryja nia hledziačy na swaju rożnicu, jość roŭnymi łacinskamu, bo asiahajuć takujuż samuju metu.

Jakža pastupajeć katalicki kaścioł katalicki pad uzhladam abra dawym? Adkaz zusim prosty — usie abrazy adnoj mierkaj mierajeć. Kożnamu nakazywajeć swoj lubić i biez dazwołu Apostolskaha Pasadu nie zmianiać. Heta adznačana ŭ prawie kaścielnym pad canonam 98. Aprača canonu Św. Ajciec Pius XI heta samaje mocna padčarknuŭ pry abchodzie 1600 h. Pieršaha saboru Nicejskaha.

Niceja, ciapier Isnik, małoje miesta ŭ Małoj Azii niedaloka ad Kanstantynopal. Z pałażennia miesta widać, što tam byŭ abrad uschodni ŭ mowie hreckaj. Na sabory było bolšaść uschodnich biskupaŭ. Dla taho Św. Ajciec rasparadziŭsia, kab u hetym abchodzie piaršynstwo addali ŭschodnikom. Wypadała adbyć heta Jubilejnaje świaata 14 čerwienia 1925 h. Św. Ajciec byŭ zaniaty ŭ hetym čacie kananizacyjaj i dlataho adłażyŭ na 15 listopada tahoż 1925 h.

Abchod razpačaŭsia papieradzajučy hety dzień praz służeńnie praz 8 dnjej liturhijaŭ u rożnych abra dach u Archibazylicy Św. Jana Chryściciela, nazywanaj Lateranskaj.

ludzi nia chutka mierznuć, a ŭsie, chto żywie na poŭnačy — śmarujucca kłustaściami.

Rost. Kali żywioła abo raślina dastaje jeży bolš čymsia wykidaje jaje won — jana raście. Rost żywioły, čaławieka abmiazawany. Čaławiek raście da 22—25 let, a potym užo nie padraście ani na kryšku, chacia j jeŭ-by jon śmat i smaśna. Inšaja sprawa z raślinami. Jość drewy, jakija żywuć pa 5.000—6.000 let i biazupynna dahetul rastuć. U nas dub, lipa stajać pa kolki sot let, razkaliŭwajučysia što raz bolš.

Wiedajučy, što ŭsio żywoje pabudawana z kletkaŭ, lohka ściamić, što rost pačynajecca ad kletki. Jana raście, bolšaje sama, potym dzie licca na dźwie pryplodnyja, tyja dźwie pryplodnyja, kożnaja na dźwie nowyja pryplodnyja j hetkim čynam raście żywioła j raślina.

U raślinaŭ trubački, jakimi płynie żyżka ad ka reŭniaŭ da liściaŭ i naadwarot, lažać mituś.\*) Što hod narastajuć nowyja kružočki j hledziačy na ich, mo-żam zhadać, skolki let mieła drewa. Zwažajučy na šyrynju kružočkaŭ, możam biezpamylna kazać, jakoje było leta 30 ci 40 hadoŭ tamu nazad. Bo ŭ leta cio- pła je j daždżawoje — kružočki buduć šyrokija, a ŭ suchoje j chałodnaje — wuzieŭkija.

Wada nadta patrebnaja dzieła rostu raślinaŭ. Na

\*) Adzin krużok za adnym.

U samy Jubilejny dzień adpraŭlali supolnuju liturhiju Archibiskupy, biskupy i ksiandzy ŭschodnia- ha abra du pa hrecku ŭ Bazylicy Watykańskaj u pry- sutnaści Św. Ajca, katory taksama braŭ udzieł pry- adpraŭleŭni liturhii. Špiawaŭ pa hrecku „Pako j z wa- mi“, čytaŭ ewanhieliju, bahasłaŭlaŭ.

Nia hledziačy na rożnyja abrazy, adzieŭnie, ho- lenyja barody, ci nie, adčuwałasias adzinaść relihii.

Prad liturhijaj pialali Hreki, Ukraincy — pa sła- wiansku, Armiancy — paarmiansku.

Pa liturhii pabahasłaŭiŭ Św. Ajciec. I ŭsie razy- šlisia spakojna, dawolnyja z uračystaści, prypamina- jučy toj ščaśliwy sabor Nicejski, bo byli ŭschodniki z zachodnikami ŭ jednaści, i čakajučy nowaha sabo- ru, katoryb patrapiaŭ zlučyć chryścijan usich, kab du- choŭniki Chrystowy padali adny druhim ruki i stali nawučać nawuki Chrystawoj, a pierastali padburać adnych prociŭ druhich.

Aprača hetaha abchodu ŭ kożnym hodzie pa 3-ch Karaloch u kaściele Św. Andreja Apostala praz 8 dzion adpraŭlajuć liturhii ŭ rożnych rytach (abra- dach).

Moža heta tolki wyniatkowuja dni? Mo' ŭ što- dziennym żyćci robicca toje samaje, što ŭ nas „pa- bożnyja“ wyčaŭpajuć?

Što da wyniatkowych dnioŭ — tak. Što da dru- hoha, to zusim naprociŭ. Nia hledziačy na toje, što kożny abrad maje swoj kaścioł, moža adpraŭlać swa- ju liturhiju ŭ kożnym kaściele, dzie zachocha. Dy jašče bolš. Časta widžu prycho dziačych probaščaŭ, prosiačych adprawić liturhiju ŭ uschodnim abra dzie, choć sami probašcy majuć łacinskija kaścioły. Narod,

wołażastych\*\*) miascoch raślina raście chutče j čymsia na posušnych. Apryč wady wielmi waźna prysutnaść ciaplyni. Kożnaj raślinie charakternyja inšyja tempera- tury, pry jakich jany najbolš rastuć.

Za ciaplynioju śleduje światło. Mała takich raś- linaŭ, što mohuć raści papociemku. Wialikšaja častka żywie tolki pry sonku, ci inšym światle. Wialikaja kolkaść światła spyŭwaje rost stry mbuloŭ, a spahada- je pabolšaŭniu liściaŭ. Tamu bulba ŭ nas pa sklapoch, nia majučy śmat sonka, pušča je hetkija doŭhija rastki — stry mbuliki, a liścia maleniečkija. Naadwarot — pasadziŭšy bulbu na poli, dzie światła bolš.

Żywioły, ludzi, jak užo kazaŭ ja, u swaim roś- cie abmiazawany. Rastuć pakul nia pry dzie dašpiełaś, najdaŭže j da 22-25 hadoŭ. Abstawiny, pry jakich najlepš buduć raści, tyja samyja — što i ŭ raślinaŭ. Heta znača, nasam-pierš strawa, jeża. U strawie tre- ba hladzieć nia tolki na jaje kolkaść, a i na jakaść. Chaj adna haspadynia kormić dziecie j adnoju bulba- ju, a druhaja daje masła, małaka, jajec, miasa, dyk dzieci druhoje buduć jeści mała, a buduć zdarowyja, dużyja, rastucimuć chutka. A tyja „bulbiatniki“ wyra- stuć niejкими niedarekimi, małyja, z wialikimi trybu- škami.

Inakš rastuć maleŭkija dzieci, jakija smokčuć

\*\*) Mokrych.



znajućy kaścielnyja prykazani, z uwahaj wysłuchajeć takoj imšy i spakojna adchodzić damoŭ.

Znaju adnaho rasijskaha duchoŭnika, katory nia raz hawaryŭ, što koźnaha miesiaca adpraŭlajeć liturhiju, zamaŭlanuju praz rymskuju palicyju. Pa liturhii biaruć bahastaŭleny chleb u časie liturhii i niasuć Mussoliniamu\*), katory na jaho našča čakaje.

Adnym słowam, widžu duchoŭnych, jak wyższych, tak niźszych, a nawat palicyju, zusim dobra rozumiejućych chwału Bożuju i šanujućych koźny abrad.

Rym — Katalicki. Polšča — Katalickaja. Wyhladała-b, što mierki pawinny być adnalkowyja. Ale na žal jany zusim praciŭnyja: nia tolki ŭ palicyi, ale nawat u duchoŭnych, zajmajućych wyšejšyja stanowišcy. U Polšcy, pawinna pa ichniamu rozumieńniu, być adna relihija polskaja-katalickaja-łacinskaja.

Što da Biełarusau, to nia moža być i mowy, kab jany nie dahawarylisia i nie zrabili adnej relihii. Nia-chaj tolki paznajuć, čaho adny i čaho druhija nawučajuć, a pierakanajucca, što adzin Boh i adna ŭ tej samaj sprawie, ab katoraj spračajucca, praŭda. Kali što jość biełym, u toj samy mament nia moža być čornym. Pry hetym wywietrajeć z hałoŭ „polskaja wiera“ z adnaho boku, a „ruskaja“ z druhoha. Bolšaść Biełarusau nazywajuć siabie prawasłaŭnymi. Mo' i heta nazowa bylaby dobraja dla Biełarusau, kab jana była praŭdziwaj. Na žal, carkwa prawasłaŭnaja nadta wialikija ŭstupki zrabila carom, imperataram i praz heta stałasja Ruskaj. Skasawali caroŭ, imperataraŭ. Treba skasawać i ŭstupki im зробленыja, wiarnuŭšysia da wiery pieršych sławianskich Apostau Šśw. Kyrły i Miafodaha, a hetakaja relihija i budzie Biełarusau.

Rym, 1.III.26.

*Biełarus-Unijat.*

\*) Mussolini — ciapierašni waładar (dyktatar) Italii.

## DA NAS PIŠUĆ.

### WIAŠKOWY TRUCIEŃ.

**W-ka Zapolle**, Nawahradzkaha paw. Naša wioska dasiul maje šmat pieraškodaŭ z boku polskich patryjotaŭ u atrymańni biełaruskich hazet. Prosta choć pilnuj, što dzień na poście, abo ŭ hminie, dy j to trudna ŭpilnawać. Na poście kažuć, što addali ŭ hminu, a ŭ hminie — sołtysu. Sołtys-ža kaža, što zusim nia braŭ. I tak nie spahonieš. Za miesiac udasca załawić adnu hazetu. Apošnim časam mnie ŭdałosia razznać uwieś sekret, — dzie jany hinuć. Jon zusim prosty. Prychodžu ŭ chatu da sołtysa S. Makawieckaha dawiedacca mo' jon prywioz maju „Bieł. Krynicu“. Hladžu — aŭ u jaho ŭžo wokny paabklejenyja majej hazetaj. Nawat nie parupišsia i adrasa majho ździorki. Ja pry świadkach ździorki kusok hazety z adrasam i trymaju jaho ŭ siabie.

Dyk woś dzie hety worach biełaruskich hazetaŭ. Čaławiek taki — heta trucieŭ wiaškowy. Bo kab jon pračytaŭ i daŭ druhomu, to nia było-b škada, ale marnawać ich u taki sposab, — heta ździek nad wiaškoŭcami, jakich jon pastaŭleny abaraniać ad padobnych złačynstwaŭ.

M. Rupiiešliwy.

### APRAČA ZŁOHA JOŚĆ I DOBRAJE.

**W-ka Barani**, Świancianskaha paw. Choć naša wioska dość u hluchim miejsy raspalożana, ale i da jaje dalatajuć, ad času da času, ci dobryja ci błaħija wiestki. Ciażka żywiecca sialaninu muzyku. Padatki abcisnuli strašna.

Da wiestak dobrych ličym tyja wiestki, jakija prynosić nam „Biełaruskaja Krynica“, ci „Sialanskaja Niwa“. Našyja muzyčki wielmi lubiać swaju hutarku i swaje hazety, katoryja słuchajuć moŭčki i paważna. Treba zaznaćyć, što moładź naša ničuć nia horš ad starych biarecca da pracy na karyść swajej bačkaŭšczy-ny. Chaj Boh daje nam boleć takich synoŭ, (tolki nia

sysku maciery, a inakš tyja, jakich kormiać karowiačym małakom. Apošniaje mienš karysnaje, pry jom dzieci chwarejuć i časta ŭmirajuć.

Toje samaje, što ŭ rašlinaŭ tre' skazać ab ciapłyni ŭ roście żywiołaŭ. Choład spyniaje rost, ciapłynia spahadaje.

Toje samaje adnosna światła.

Adnoju z nadta cikaŭnych asabliwaściau tkani- nau rašlinnych i żywiołowych — heta mahčymašć pryščepu — pierasadki — transplantacyi. Pa wajnie sustrakajem ludziej, na twarach jakich skura pierasadžana z dałoniaŭ, z nowymi palcami na rukach, pierasadžanymi z inšych ludziej, z nowymi nasami, wuśami, bo swaje ŭ ich niedzie paprapadali. Nia chočycca i weryć sapraŭdašci hetkich čutak. A woś, kali skazać, što susied toj ci inšy pryščapiŭ u sadku kolki jabłyniaŭ dy jhrusaŭ — zdajecca nam prostym, štodziennym, dzie niama z čaho dziwicca! Znača, zaležna ad prywyki — ab pryščepie rašlinaŭ my čule- jem časta, tamu nia wydziŭlajem, a ab pryščepie ŭ żywiołaŭ da apošniaje pary mała dzie čuwać. Sutnaść adnolka-ž adnaho i druhoha źjawiščaŭ taja samaja.

Čaławiek prywyk i zdolaje żyć u takich, a nia inšych abstawinach. Heta bačyli my adnosna jeży, ciapłyni, światła i h. d. Paasobnyja orhany — čaści

ciela žycimuć i apryčna, kali sustrenucca z tymi abstawinami, da jakich prywykli ŭ arhanizmie pryrodnym. Koźny orhan sačyć za tym, kab usio było jak treba. Prykładam kažuć — bačymo, što drewy rastuć halinami ŭwierch, kareŭni imknucca ŭ ziamlu j nihto nie nadumlajecca nad hetym, nia dziwicca, bo inakš nie mahčyma, kab było — znača taki zakon dla drewa, kab raści ŭwierch, a čaławieku — chadzić nahami na ziamli, a nie haławoju. Chaj chto schoča zmachławać, abmanuć drewa, pasadziŭšy koraniem ŭwierch. Pasadzili raz wiarbu, zaciasaŭšy koł ad halinak, a nie ad korania. I što wy dumajecie wyšla? Koł puściŭ karuščyki i halinački, tolki karuščyki ciapier rašli z wierchu, aŭ pakul trapili ŭ ziamlu, a spad ich rašli halinki. Wyšla pa staromu, pawodle zakonu drewawaha, jaho nie abmanuli, machlarstwa nia wyšla.

I woś, pamiatajućy ab henym zakonie biešpiera- miennym dla koźnaha żywoha — a znača, dajućy naležnyja pawodle zakonu abstawiny pryščepienamu orhanu, budzie jon żyć, jak treba dalej.

Pryščepy ŭ rašlinaŭ robiać ab halinkami mały- mi, abo rastkami sioletašnimi. Pieršy pryščep robim, nadrezwajućy halinku, jakuju pryščaplajem, i prykla- dajućy stulna pad karu dreŭka. Potym tre' pašmara- wać kłustašciu j dobra abtuliŭšy hanučkaju, prywizać



błudnych). Bo pryznacca majem my i błudnych synoŭ, katoryja pasłużyŭšy ŭ wojsku paru miesiacaŭ, zabyli rodnuju mowu i nia mohuć razhawarycca z bačkami. Jość trochi i takich starykoŭ, katoryja jašče ciahnuć da mowy „šlachockaj“. Ale skora i im abmyjem wočy świeżaŭ wadoj, jakaja znachodziŭca ŭ „Biełaruskaj Krynicy“, a nakormim chlebam z „Sialanskaj-Biełaruskaj Niwy“, dadziom krychu wypić wady z tej-ža-ż „Krynicy“ i jak rukoj zdojmiem ich „polskuju chwarobu“. A ŭ našaj miercy prybudzie niekalki ziarniaŭ, katoryja z časam siawiec swajej rukoj kinie ŭ ziamlu rychła wyrablenuju našaj Sialanska-Biełaruskaj niwy, i iznoŭ wyraście chleb, jakim budziem karmić druhich chwoŕych i błudnych synoŭ.

Kalaso.

## Z Biełaruskaha żyćcia.

### Z Biełarusi pad Polščaj.

Apelacyjny sud nad redaktaram Mikałajem Šyłam. 30-ha sakawika s. h. u apelacyjnym sudzie razhladałasia sprawa redaktara troch biełaruskich hażetaŭ: „Zmahańnia“, „Hołasa Biełarusa“ i „Syna Biełarusa“ — Mikałaja Šyły, zasudžanaha ŭ akrużnym sudzie na hod katarhi z pazbaŭleńniem hramadzkich prawoŭ.

Z pryčyny niežjaŭleńnia świadki abwinawačańnia p. Šatkoŭskaha — razhlad sprawy sud adłażyŭ.

Biełaruski referat u Paznanskim Uniwersytecie. 4 sakawika h. h. były siabra B. S. S. student Paznanskaha Uniwersytetu Stanisłaŭ Hrynkievič pračytaŭ u hurtku studentaŭ-ukraincaŭ u Paznanskim Uniwersytecie referat na temu: „Biełaruskaje Studenstwa“.

### Biełarusy ŭ Prazie Českaj.

Biełarusaznaŭstwa ŭ pedahohičnym instytucie ŭ Prazie. Z letniaha semestru 1925/26 školnaha hodu

ŭ Ukrainskim Pedahohičnym Instytucie Michajły Drahomanawa ŭ Prazie, uwiedziŭca biełarusaznaŭstwa. Na rekomendacyju profasaroŭ Karławaha (českaha) Uniwersytetu ŭ Prazie, wykładać biełarusaznaŭstwa začwierdžany senatam Instytutu filoloh J. Stankiewič. J. St. najwialikšuju ŭwahu zwaročwaŭ na wykładańnie biełaruskaje mowy, bo mowa naležyć da tych pradmietuŭ, katorych nawukowa blizu niemahčyma studentu samastojna nawučycca. Biełaruskaja literatura i historyja zajmajuć šmat mienšaje miesca ŭ wykładańniu.

26 sakawika J. Stankiewič pračytaŭ ustupnuju (inauguracyjnuju) lekcyju na temu: „Rašsialeńnie biełaruskich plamionaŭ pawodle nareččaŭ biełaruskaha jazyka“, u jakoj žbiŭ dahetulašnja teoryi-hipotezy maskoŭskich filolohaŭ (hałoŭna A. Šachmatawa) i na asnowie filolohičnych faktaŭ dawioŭ, jakija sapraŭdy plamiony byli biełaruskija, dy dzie jany rašsialilisja. Historyju začapiŭ tolki kryšku, nakolki maŭto zda-wacca, što nikatoryja histaryčnyja wiestki mohuć nie zhadžacca z wywadami, зробленими на аснове мовы. Na lekcyi była poŭnaja zala biełaruskaha i ŭkraińska-ha studenstwa, byli pradstaŭniki ŭkraińskaje profesury i biełaruskija staršyja hramadžanie. Nia hledziačy na swaju specyjalnaść (adumystowaść), lekcyja była wysluchana z wialikaj cikaŭnaścja. Čuŭsia šwiatačny nastroj z taje pryčyny, što robicca nowaje miesca dzieła twareńnia biełaruskaje kultury dy ŭ stalicy bratoŭ čechaŭ i z ichniaj, pomačaj stwarajacca česka-ŭkraińska-biełaruskaje supracoŭnictwa-siabroŭstwa.

Biełarusaznaŭstwa ŭ instytucie budzie mieć na-ŭpierad praktyčnaje značeńnie. Jano daść biełaruskaje pryhatawańnie biełarusam-studentam instytutu, katoryja skončyŭšy wiernuaca ŭ Bačkaŭščynu i buduć profasarami ŭ biełaruskich siarednich školach. Aproč taho na lekcyi biełarusaznaŭstwa ŭ instytut mohuć chadzić i inšyja studenty-biełarusy z praskich wysokich szkołaŭ. Treba spadziawacca, što hetyja studenty skarystajuć z mahčymaści paznać nawukowa i lepiej nawučacca praktyčna rodnuju mowu. Student.

nitkaju. Kali abrez wyšaŭ dobra, dy rabili my ŭsieńkuju rabotu ahladna — dyk praz jakija dwa tydni halinačka z dreŭkam zrastucca j budzie adna rašlinka. Zraščisia — heta znača, kab trubački abiedźwioch rašlinak zlučylisia ŭ adno. Halinka dastawacimie ježu ad dreŭka z jahonych kareńniaŭ, a sama, puščajučy liščia, budzie syntetyzawać jamu cukier z dwutlenista-ha wuhla wady z pawietra.

Pryščep rastkami sioletašnimi zawuć a kuli-zacyjaju. Jaje zrobić kožny haspadar, wielmi ŭsio tutaka ŭžo prosta. Razrezwajem karu drewa, jakomu pryščeplajem, naŭkryž i tudy ŭpchniem rastok pryhatawany. Rabota chutkaja, bo ciapiŭ tre' prywiazać tolki jstuzkaju, kab sok drewa darma nie prapadaŭ. Praz jakich dwa, try tydni istuzku možna adwiazać. Akulizacyju robiac pačynajučy ad kanca lipnia da kanca žniŭnia, rastki na tuju paru najzdarawiejšyja, najwialikšyja. Pryščep halinkami wialikšymi robimo wiasnoju nia nadta poznaju.

Ščapić možna što na što chacieŭšy. Pryščepwajuć jhrušy na jabłyniu, sasnu, jaławiec, wiarbu; tolki na tapoli nia prymiecca. Ščepiac i harodninu — bulbu na pamidory, repu na morkwu.

Šmierć. Ničoha wiečnaŭ nia ma, prynamsia na ziamli, dy nia ma, kab było daŭhawiečnym. Zawiem my ludziej starych, što majuć pa 70 - 90 - 100 hadoŭ

daŭhawiečnymi, a jany, dziakuj Bohu, kali adzin wiek pražyli. A paraŭniacca nam z żywiołami, što, jak słoŭn abo j čarupaŭki, żywuć pa 300 - 400 - 500 hadoŭ. Što-ž našyja 60 - 70, paraŭniauŭšy z ichnim wiekam. A ŭžo zusim niemahčyma ŭjaŭleńnie sabie, što nie-chta żywie čatyry ci 5 tysjačaŭ let. Hetaha čaławieka-wi nie ściamieć. A ŭ kancy kancoŭ i tyja, što żywuć pa paru dzion, i pa niekalki hadoŭ, i pa kolkidziesiat, i pa kolki tysjačaŭ — usie pamruć. Z cieła ich ničo-ha nie astaniecca, jano zhnije, elementy chimičnyja, što byli ŭ jom — razyducca, kamu dzie papadzie. Mo' na majoj damawincy wyraście kałasistaje žyta, ci ziazalanicca maładniačok, a potom krasawacimiecca les mahutny... Kožny pamre, chwoŕy ci zdarowy, ba-haty j biedny; adzin kaniec tutaka ŭsim. Tolki pamia-tujmo, što kali my i na ziamli zusim nie prapadajem, bo pamahacimie ŭzhađawacca na sabie inšamu, no-wamu żyćciu — biazšledna nie raścjarušymsia ŭ bu-dučynie, jakaja ždže nas pa śmierci. Usio, što było z nami dobraha ci drennaha, usie padziei, usie dumki, žadańni j imknieńni ŭ bok šwiatła ci ciemry, usieŭka pojdzie šledam za nami j budzie pačatkam, załadzi-nami nowaha — wiečnaŭ, biazkoncaha żyćcia. Pa-miatujmo j dumajmo čaściej ab hetym.

KANIEC.



## Z Polšcy.

**Mahčymašć žmieny ūradu.** Hazety što raz, to časiej prynosiać wieści ab mahčymaj žmienie polskaha ūradu. Nowy ūrad maje być zložany abo z prawicy i centru, abo z lewicy i z centru. A patrebna, žmienia, bo hety ūrad i tak doŭha trywaje.

**Rasiejcy ū Polšcy pačali kratacca.** Hazety nakazujuć što pasoł Sierabraŭnikow pačaŭ arhanizawać rasiejcaŭ u Polšcy i što sklikaje da Lwowa zjezd pradžaŭnikoŭ ad rasiejskaha nasiaŭnienia ū hranicach Polšcy. Na hety zjezd bytcam majuć pryjechać pradžaŭniki z usich časťak Polšcy.

**Pachod prociŭ Litoŭcaŭ.** Astatnim časam palaki pačali ŭciskać litoŭskuju mowu ū kaściele ū m. Świancianach. Z hetaj pryčyny miż litoŭskim hramadziaństwam i časowym wilenskim biskupam Michalkiewiçam dajšo da wostrych adnosin. Da hetaha času ū Świancianskim kaściele, dzie parafija blizu wyklučna litoŭskaja, polskaje nabaženstwa dadatkowaje adbywałasja raz u try tydni. Ciapier-ža niewialičkaja hrupa rozných polskich ahitataroŭ zažadała, kab polskaje nabaženstwa adbywałasja, što dwa tydni. Pa staranie polskich ahitataroŭ staŭ bp. Michalkiewič. Litoŭcy paŭstanawili nie zdawacca i prociŭ padobnych pastupkoŭ bp. Michalkiewiča pasłali pratest Papieskamu Nuncyju ū Waršawie. Akančaŭniaj wyniki ūsiaho hetaha pokulšto niawiedamy.

**Čechi i Ślŭwaki pad Polščaj.** Jašče za carskich časoŭ na Wałyni pasiaŭlasja krychu českich ziemlaroŭ. Dziakujućy swajej kulturnaści jany zamožna žyli. Maskoŭski ūrad, žadajućy pamiż čechami ū ich bačkauščynie mieć swaje ŭplywy, dazwoliŭ, choć i ū wabmiežanaj miery, wałynskim čecham mieci swaje českija školy.

U časći Wałyni, što naležyć ciapieraka da Polšcy jość čechaŭ i ślŭwakoŭ 60 tys. z hakam. Polskaja ŭlada českija školy pazačyniała i prynukaje českich dziaciej chadzić u polskija školy. Českija wučyciali naznačany ū szkoły z ukraińskimi dziećmi.



## Sa świetu.

**Zamach na Mussoliniha.** U minułym tydni Italija. ū Rymie niejkaja kabietka wystreŭam z rewolveru raniła Italjanskaha dyktatora Mussoliniha. Widać dyktatura ūžo nadajeła.

**Ciażkoje hrašowaje pałažeńnie.** U Francyja. cyi iznoŭ začaŭsia silny spadak franka. A heta, miż inšym, i dzieła taho, što francuzy iznoŭ pačali wajnu ū Syryi z družami, jakija zmahajuca za swajo wyzwaleńnie ad čužyncaŭ.

**Sawiety i Liha Narodaŭ.** Sawiecki Kamisar Zahr. Spraŭ Čyčeryn niadaŭna padaŭ da wiedama hazet, što Sawiety nia dumajuć zbližacca z Lihaj Narodaŭ, bo ūwažajuć jaje za niazdolnuju da wyrašeńnia sučasnych palityčnych spraŭ. Čyčeryn nia maje tak-ža nadziei, kab Liha Narodaŭ dajšła da jakoha ładu ū wieraśni, kali budzie adbywacca čarodnaja sesija.

**Chryścijanstwa ū Kitai.** Ahulny lik chryścijan u Kitai 2.338.000 duš. Pryrost za minuty hod 56.000 duš. U Šanchai na čale prapawiednikaŭ Chrystowaj nawuki stajać L'o-Pa-Tong i Tsu.



## Z WILNI.

**Bielaruskija rekolekcyi.** U pieršych troch dniach Wialikaha Tydnia adbylisja rekolekcyi dla wučniaŭ katalikoŭ Wilenskaj Bielaruskaj Himnazii. Rekolekcyjami kirawaŭ ks. A. Stankiewič.

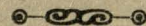
**„Studenskaja Dumka“.** Wyjšła z druku i pradajecca studenskaja časopiś za mies. sakawik pad ukazanyj wyšej nazowam. Kali nia ličyć paru staciej nawučnaha charakteru, uwieś žmiest sšytka, asabliwa jaho literaturnaja časć, moža być wielmi dastupna i dla šyrokich masaŭ wioski. Dzieła hetaha radzim našym čytačom pacikawicca „Studenskaj dumkaj“, jakaja žmiaščaŭje 32 staronki druku; kaštuje 1 zł.

**Redukcyja palicyjantaŭ.** Z dniom 1 krasawika ū Kamendzie m. Wilni zwolniena sa służby 100 niżejšych palicyjantaŭ i 3-ch aficeraŭ palicyi.

**Fabryka hrošaŭ u Wilni.** Pierad samymi światami palicyja aryštawała niejkaha slosara Dabrawolskaha, jaki fabrykawaŭ pa 50 hr. i pa 1 zł. Pry rewizii znojdziena šmat hatowych užo 50 hrašowak.

**Žyta daražeje.** U apošnich dniach dajecca zaŭważyć ŭzrost cany na žyta. Tłumačycca heta wywazam za hranicu.

**Ruch budaŭlany na Wilenščynie.** Pawodle statystyki ū praciahu apošnich 5-ci hadoŭ adbudawana na Wilenščynie 5606 damoŭ. Astajecca da adbudowy jašče aź 40.221 dom. Jak bačym adbudowa idzieć tak, jak mokraje haryć.



## NAŠA POŠTA.

**Wyšaŭku J.:** piśmo wašaje atrymali, hazetu pašlom, prysyŭtajcie nam adrasy znajomych, jakija chacieli-b mieć „B. Krynicu“, my pašlom na probu. **Tučkoŭskamu T.** z Subotnikaŭ: piśmo atrymali, hazetu pasyŭtajem. **Duniču M.** z Dunič: hazetu wam pasyŭtajem. **Płoskamu M.** u Śniehach: piśmo waša atrymali, hazetu pasyŭtajem. **Kurkoŭskamu A.** z Siakieraŭcaŭ: hazetu wam pasyŭtajem. **Hryku S.** z Burštoŭtoŭščyny: hazeta wam pasyŭtajecca, być moža adres byŭ nia dobry, ciapier my sprawili, pawiedamicie nas, ci prychodzie. **Radziuk M.** z pad Šarkauščyny: piśmo atrymali, dziakujem. **Tutejšamu sielaninu** z Lichasielcaŭ: piśmo atrymali, skarystajem. **Bujnickamu Serafimu** z Dzitrykaŭ: hrošy ad was atrymali, ad 1 sakawika hazetu wysyŭtajem akuratna. **Miajscowamu:** praŭda, heta amytkowa wyjšła, što chłapieć Andrej Łabač zamiest 17 hadoŭ, u karespondencyi byŭ pastaŭleny 7-ch hadowym, za što red. prosić prabačenie. **Rupiešliwamu** z Zapolla: piśmo atrymali, skarystajem. **Pientalu A.:** piśmo waša atrymali, hazetu budziem pasyŭlać akuratna. **Tupomu** z Pilej: piśmo atrymali, dziakujem, pastarajemsja skarystać. **Adyncu J.** z Rečak: piśmo atrymali, prośbu spaŭniajem. **Sierachanu B.** z Popłaŭ: piśmo atrymali, hazetu pašlom. **Pušku K.** z Wirabjoŭ: piśmku atrymali, hazetu pašlom, pašyrajcie. **Bliskamu ū Zaračy:** Kata wašaha atrymali; choć jon chitry, ale ū hazetu nia trapić. **Skiparu** z Macut: piśmo atrymali, wy musiecie damahacca hazety na poście, bo jaje pasyŭtajem, i pošta abawiazana wam addawać. **Awinu ū Amerycy:** piśmo atrymali, dziakujem za wiestki i dobryja pažadani, skarystajem. **Piatroŭskamu** z Trab: piśmo atrymali, hazetu pasyŭtajem, pašyrajcie. **Atrymali ad: Stalčynskaha E.** z Syčaniat 4 zł., **Suchažeŭskaha R.** z Pazborcaŭ 2 zł., **Ks. Żuka J.** z Dzierkaŭščyny 10 zł., **Rudaka L.** z Padolščyny 4 zł., **Wiłkojcia F.** z Zabłociśak 4 zł.

**Prysyŭtajcie padpisku na „Bielaruskiju Krynicu“.**